

# Izrael wczoraj, dzisiaj, jutro

Artykuł tłumaczony z Bible Student Archives

<https://www.biblestudentarchives.com/documents/IsraelTract.pdf>

## IZRAEL ...Wczoraj, Dzisiaj, Jutro...



"I będę błogosławił tym, którzy tobie będą błogosławić; a tych, którzy przeklinają ciebie, będę przeklinać.  
W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi".

1 Mojżeszowa 12:3

"Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg. Przemawiajcie do serca Jeruzalemu, ogłaszajcie mu,  
że dopełnił się jego postanowiony czas, że jest odpuszczona jego nieprawość, bo otrzymał z ręki Pana w  
dwójnasób za wszystkie swoje grzechy".

Izajasza 40:1,2

"Odwrócę niewolę mojego ludu, Izraela; odbudują miasta spustoszone i zamieszkają  
w nich; zasadzą też winnice i będą pić z nich wino; założą też sady i będą jedli ich owoce. Zasadzę ich w  
ich ziemi; i nigdy nie zostaną wykorzeni ze swojej ziemi, którą im dałem, mówi Pan, twój Bóg".

Amos 9:14, 15

עַם־יִשְׂרָאֵל חַיִּים  
NARÓD IZRAELA BĘDZIE ŻYŁI



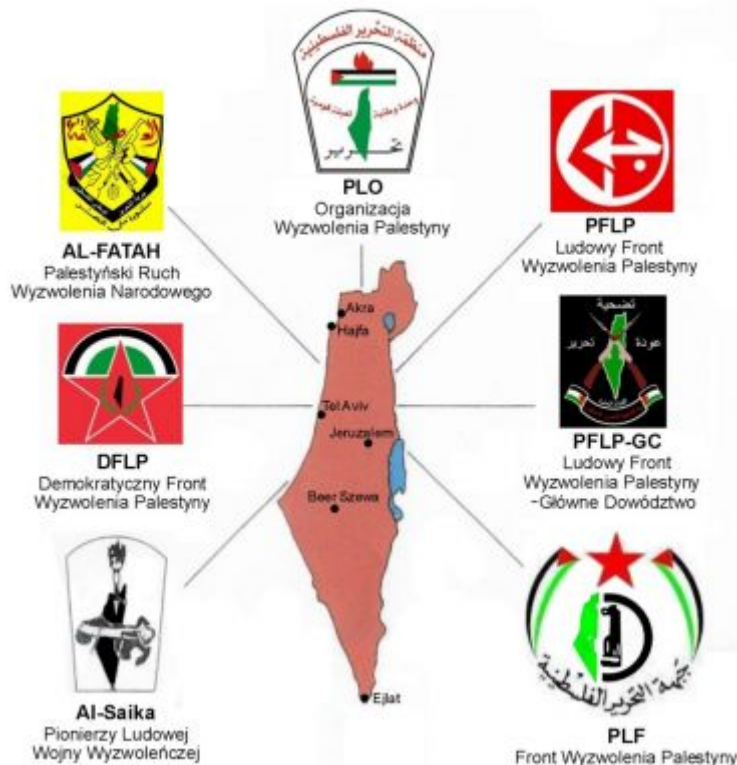
POWIERZCHNIA IZRAELA = 21 596 km<sup>2</sup>  
POWIERZCHNIA KRAJÓW ARABSKICH = 14 881 138 km<sup>2</sup>

Izrael (na mapie w kolorze niebieskim) jest demokratycznym krajem otoczonym przez 21 wrogich państw arabskich o powierzchni 640 razy większej i z populacją 60 razy większą. Co więcej, narody te posiadają CAŁE ZASOBY [do niedawna - przyp.] ropy naftowej na Bliskim Wschodzie.

Jak może Izrael, który zajmuje tylko 0,15% ziem zwanych arabskimi, być odpowiedzialny za niezadowolenie 21 krajów arabskich?

W przeciwieństwie do Koranu, który nakazuje muzułmanom zmusić całą planetę do podporządkowania się Islamowi, Żydowska Tora obiecuje Izraelczykom skromny i uzasadniony kawałek ziemi. Izrael został nazwany "ekspansjonistycznym" przez swoich arabskich sąsiadów. Ale fakty tego nie potwierdzają. Zgodnie z ich Torą, Żydzi pragną tylko Ziemi obiecanej im przez ich Boga.

Przyjrzyjmy się uważnie i zauważmy, że wszystkie emblematy różnych organizacji palestyńskich umieściły w nich **całą mapę Izraela** jako swoje własne terytorium.



**Bez względu na nazwę, deklarowany cel tych organizacji jest ten sam - zniszczenie Izraela, aby zagarnąć ziemię, którą uważają jako swoją własność.**

"ALE ty, Izraelu, mój sługo, ty, Jakubie,  
którego wybrałem, potomku Abrahama, mojego przyjaciela!  
Ty, którego pochwyliłem z krańców ziemi, a pomijając znamienitych,  
powołałem cię i powiedziałem ci: Jesteś moim sługą, wybrałem cię i nie odrzuciłem.  
Nie bój się, bo ja jestem z tobą. Nie lękaj się, bo ja jestem twoim Bogiem.  
Umocnię cię, wspomogę cię i podeprę cię prawicą swojej sprawiedliwości".  
Izajasza 41:8, 9, 10

Terytoria współczesnego Libanu, Syrii i Izraela były kontrolowane przez tureckie Imperium Osmańskie od 1517 r. n.e. do 1917 r. Po I Wojnie Światowej kontrolę nad południową częścią Imperium Osmańskiego

powierzono Francji i Wielkiej Brytanii, które podzieliły ten region na dwie strefy wpływów. Liban i Syria zostały przydzielone Francji, a Palestyna (dzisiejsza Jordania i Izrael) została przydzielona Wielkiej Brytanii.



Zgodnie z warunkami "Mandatu dla Palestyny" głównym obowiązkiem Wielkiej Brytanii było ułatwienie wprowadzenia w życie Deklaracji Balfoura z 2 listopada 1917 r., która gwarantowała "ustanowienie narodowej ojczyzny dla narodu żydowskiego". Nie było żadnych ograniczeń terytorialnych w odniesieniu do narodowej ojczyzny Żydów - ani na wschód, ani na zachód od rzeki Jordan.

W wyniku tej żydowskiej rewitalizacji Arabowie z sąsiednich ziem zostali przyciągnięci do ziemi przez możliwości finansowe i korzystne warunki życia. Rozwinęły się harmonijne stosunki, które były korzystne zarówno dla Arabów, jak i Żydów.



W latach 1923-1947, w przeciwieństwie do pierwotnej propozycji, w której Izrael otrzymał upoważnienie do kontrolowania całego regionu, Wielka Brytania podzieliła Palestynę na dwa okręgi administracyjne. Żydzi byli teraz ograniczeni do regionu na zachód od rzeki Jordan. W ten sposób Wielka Brytania odcięła 75% ziemi obiecanej Żydom. Na wschód od Jordanu powstał arabski naród palestyński, Transjordania.

Transjordania pozostała częścią mandatowej Palestyny, a w 1946 roku, po 24 latach, Wielka Brytania jednostronnie przyznała Transjordanii niepodległość, tworząc w ten sposób niepodległe palestyńskie państwo arabskie. Ośmieleni rosnącym nacjonalizmem na Bliskim Wschodzie, Arabowie mieszkający w żydowskim regionie na zachód od Jordanu rozpoczęli zbrodnicze ataki na Żydów.

Ich kulminacją była masakra w Hebronie w 1929 roku, a później Powstanie Arabskie w latach 1936-1939. Brytyjczycy początkowo próbowali utrzymać porządek, ale ze względu na odkryte na terytoriach arabskich złoża ropy naftowej przymykali oko na okrucieństwa. Żydzi zaczęli się bronić i utworzyli pierwszą zorganizowaną obronę przed atakami palestyńskich Arabów. Ostatecznie sprawa została przedstawiona przez Brytyjczyków przed Organizacją Narodów Zjednoczonych.

29 listopada 1947 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych większością dwóch trzecich głosów przegłosowała podział ziemi, która została przekazana Żydom na zachód od rzeki Jordan - Żydowskie Państwo Palestyńskie oraz Arabskie Państwo Palestyńskie. Ponad 75% ziemi przydzielonej Żydom stanowiła pustynia. Żydzi zaakceptowali ten plan, mając nadzieję, że po Holokauście zapewnią dom dla europejskich Żydów. Arabowie, zamierzając zakazać jakiegokolwiek obecności Żydów w Palestynie, odrzucili ten plan.



14 maja 1948 roku Żydzi w *Palestynie* ostatecznie ogłosili niepodległość, tworząc państwo Izrael. Następnego dnia siedem sąsiednich armii arabskich (Egipt, Jordania, Syria, Liban, Arabia Saudyjska, Irak i Jemen) zaatakowało Izrael, a sekretarz Ligi Arabskiej, Azzam Pasza, ogłosił "*dżihad!*". Muzułmański mufti Jerozolimy powiedział: "*Ogłaszam świętą wojnę, moi muzułmańscy bracia! Zabijcie Żydów! Zabijcie ich wszystkich!*" Większość Arabów z nowego państwa izraelskiego opuściła kraj z myślą o "*ułatwieniu zadania*" armiom arabskim, aby później powrócić i zająć żydowskie posiadłości, które jak zakładali, zostaną przejęte.

Mimo wielkich strat Izrael przetrwał. W 1949 roku Izrael podpisał zawieszenie broni z Egiptem, Syrią, Libanem i Transjordanią. Ta ostatnia zaanektowała Jerozolimę, Judeę i Samarię, później zmieniając nazwę na Jordanię i przyznając obywatelstwo jordańskie wszystkim palestyńskim Arabom na tych obszarach. Obszary te stały się nieustanną odskocznią do ataków terrorystycznych na izraelską ludność cywilną. Arabowie, chcąc zakazać jakiegokolwiek obecności Żydów w Palestynie, i ten plan również odrzucili.

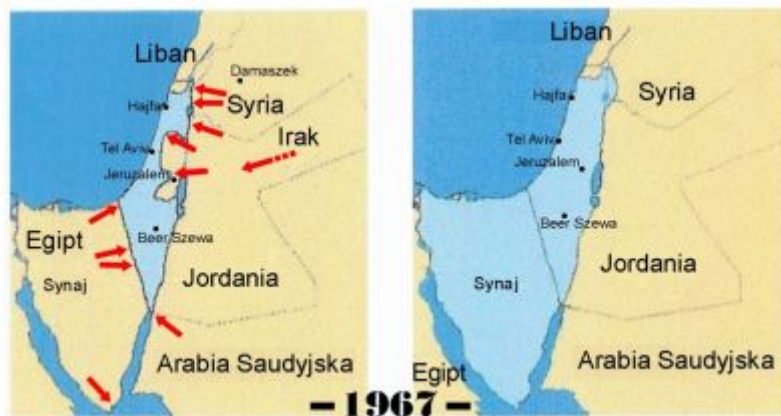
Między 1949 a 1967 rokiem, kiedy cała Judea-Samaria (Zachodni Brzeg i Jerozolima) oraz Gaza znajdowały się pod kontrolą arabską (Jordanii i Egiptu), nie podjęto żadnych wysiłków w celu utworzenia drugiego państwa palestyńskiego dla mieszkających tam Arabów. Należy zauważyć, że dopiero po odzyskaniu tych terytoriów przez Izrael, Jaser Arafat i Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP - utworzona w 1964 r.) ujawnili swoją "*starożytną*" tożsamość i potrzebę "*samostanowienia*" i "*godności ludzkiej*" w tej samej Judei-Samarii i Strefie Gazy. OWP została utworzona w celu podboju i zniszczenia Izraela. A ich cel się nie zmienił. Ale według Pisma Świętego Bóg Izraela nigdy do tego nie dopuści, gdyż oświadczył:

**"TA ZIEMIA JEST MOJA!"**

3 Mojżeszowa 25:23

W pierwszych miesiącach 1967 r. arabscy sąsiedzi Izraela rozmieścili wojska otaczające Izrael w celu zaatakowania i zdobycia Izraela. W obliczu tego wrogiego zagrożenia, 5 czerwca Izrael zdecydował o konieczności przeprowadzenia prewencyjnego ataku na Egipt. Jordania zaatakowała artylerią, a 8 czerwca Izrael pokonał siły jordańskie. 9 czerwca Izrael zaatakował Syryjczyków na Wzgórzach Golan, gdzie wojska syryjskie bombardowały artylerią północną część Izraela.





Izrael nie zamierzał prowadzić wojny ze swoimi sąsiadami, ale, będąc zmuszony do walki, zdobył Półwysep Synaj, Strefę Gazy, Judeę i Samarię oraz Wzgórza Golan - wszystko w ciągu zaledwie sześciu dni! W 1982 roku Półwysep Synaj został zwrócony Egipcjowi w zamian za pełne uznanie dyplomatyczne Izraela.

### **Bóg mówi Żydom o ich przyszłości...**

"Ziemia nie będzie sprzedana na wieki, bo ziemia jest moja,  
bo wy jesteście przybyszami i osadnikami u mnie".

3 Mojżeszowa 25:23

"W tym dniu, kiedy będą odbudowywać twoje mury,  
w tym dniu dekret rozejdzie się daleko".

Micheasza 7:11



"Paś swój lud laską swoją,  
trzodę swojego dziedzictwa,  
która mieszka samotnie w lesie i w środku Karmelu.  
Niech się pasą w Baszanie i Gileadzie jak za dawnych dni".

Micheasza 7:14

"Wtedy poznają, że ja jestem PANEM, ich Bogiem,  
który sprawił, że zostali uprowadzeni do niewoli wśród narodów,  
ale teraz zgromadzę ich znowu w ich ziemi, a nie pozostawię tam żadnego z nich.  
I nie zakryję już przed nimi mojego oblicza, gdyż wyleję mojego ducha na dom Izraela - mówi Pan BÓG".  
Ezechiela 39:28, 29

## CO DALEJ Z IZRAELEM?

### Amir Tsarfati: What's Next for Israel?

Transkrypcja wykładu: [https://www.youtube.com/watch?v=z\\_z3O6RRj5M](https://www.youtube.com/watch?v=z_z3O6RRj5M)

Szalom i dzień dobry z Jerozolimy. Nazywam się Amir Tsarfati i chciałbym dziś rano podzielić się z wami specjalnym przesłaniem dotyczącym przyszłości Izraela. Tytuł orędzia brzmi: Co dalej z Izraelem? To nie jest przesłanie polityczne. To nie jest wiadomość, która jest owocem mojego myślenia, wyobraźni czy myślenia życzeniowego. Jest to przesłanie oparte na Słowie Bożym. A Słowo Boże to nie tylko ogród usłany różami. Biblia mówi nam wszystko, o końcu od początku i o rzeczach starożytnych, o rzeczach, które jeszcze się nie dokonały. A Pan mówi w Księdze Izajasza 46: "Moja rada się osto i spełnię wszystko, co mi się podoba". Dlatego dziś rano chcielibyśmy spróbować zrozumieć w świetle przerażającej tragedii, która wydarzyła się w tym kraju, prawdopodobnie ustępując tylko Holokaustowi z lat 30. i wczesnych lat 40. ubiegłego wieku.

To jest najważniejsze pytanie, które wszyscy sobie zadajemy: co dalej z Izraelem? Wielu ludzi na całym świecie zadaje sobie pytanie: "Dlaczego to ma dla nas znaczenie? co dalej z Izraelem? To znaczy, mieszkamy w Kalifornii, mieszkamy w Europie lub w Australii. Co mamy rozumieć? I dlaczego mielibyśmy próbować zrozumieć, co dalej z Izraelem? I dlaczego to ważne, że rozumiecie, co dalej z Izraelem?"

Cóż, ma to znaczenie, ponieważ studiujecie Biblię. A jeśli studiujecie Biblię, to musicie zrozumieć, że Izrael jest jednym z najbardziej centralnych elementów Bożego planu dla całego świata. Czy tego chcecie, czy nie, to, co będzie dalej z Izraelem, będzie miało wpływ na was i na cały świat. Wszyscy będziemy dotknięci tym, co będzie dalej z Izraelem. Nie możecie nawet zrozumieć czasów i chwil, jeśli nie rozumiecie Izraela.

Tak mówi sama Biblia. Proroctwa biblijne nie mają nic do powiedzenia na temat narodów jako takich, jeśli chodzi o ich wzajemne stosunki. Ale mówią one o nich wyłącznie w ich stosunku do Izraela, ludu i ziemi. Dlatego też w naszych próbach zrozumienia, co czeka Izrael, w zasadzie dowiadujemy się, co stanie się z całym światem. Na całym świecie toczy się wiele wojen, wiele konfliktów, wiele problemów.

Jednak to, co się tutaj dzieje, jest jedyną rzeczą, która będzie miała bezpośredni wpływ na cały świat. Przed 7 października 2023 roku Izrael znajdował się w miejscu znacznych zawirowań politycznych. Naród stał całkowicie podzielony, bez światła w tunelu. Dwa dni przed masakrą walczyliśmy między sobą lub w sobie, czy powinniśmy móc modlić się w Jom Kippur na ulicach pierwszego hebrajskiego miasta na terenie dzisiejszego Izraela, w Tel Awiwie. Ten podział sprawił, że staliśmy się nie tylko apatyczni, ale także bezbronni. I tak jest na pewno. I dlatego 7 października, w dniu Simchat Tora, ostatni, najdłuższy i najszczęśliwszy dzień Święta Sukkot, Namiotów, to, co się stało, wywołało w nas szok i zamieszanie.

To, co wydarzyło się 7 października, dla wielu z nas wciąż jest trudne do przetrwania. Tego ranka, 7 października, apatia Izraela została skonfrontowana w najbardziej przerażający sposób, kiedy 1400 Izraelczyków zostało wymordowanych w najbardziej groteskowy sposób, jaki można sobie wyobrazić. Pozostawiło to podzielony naród w szoku i zamieszaniu. Chociaż więc możecie mieć jakieś różnice polityczne i duchowe, czymkolwiek one są, to nigdy nie życzylibyście nikomu tego, co nasz naród obudziło w ten sobotni poranek. Tamten sobotni poranek spowodował powstanie zjednoczonego frontu.

Izrael był świadkiem najbardziej niewiarygodnej mobilizacji obywateli przybywających z całego świata, aby przyłączyć się i wziąć udział w wysiłku pokonania wroga, który jest tam, aby nas zniszczyć. Izraelczycy lecieli najbardziej dostępnymi lotami, jakie mogli znaleźć, a lecieli z Dalekiego Wschodu, z Indii, lecieli z Ameryki Południowej, lecieli z Ameryki Północnej, z całej Europy. Zasadniczo, Izraelczycy byli w drodze powrotnej do domu, aby walczyć o swoje istnienie. Podobnie zjednoczonego frontu nie widać i nie widziano nigdzie indziej na świecie w całej historii, jeśli chodzi o współczesne działania wojenne.

Rzeczywiście, jeśli spojrzycie na wojnę w Ukrainie i w Rosji, była tam znaczna liczba zarówno Ukraińców, jak i Rosjan, którzy faktycznie uciekli lub próbowali uciec, aby nie walczyć w tej właśnie wojnie. Tutaj, w Izraelu, było odwrotnie. Nawiasem mówiąc, każdy naród, który doświadczył tego, przez co my przeszliśmy i nadal przechodzimy, nie może pozostać taki sam. Dziś jesteśmy krajem, który jest zjednoczony w niektórych zasadniczych kwestiach. Mianowicie, że Izrael zrobi wszystko, co będzie musiał zrobić, aby przetrwać.

Nawet ci, którzy kiedyś spędzali całe dnie na skandowaniu na ulicach w obronie postępowych wartości, w końcu pogodzili się z rzeczywistością. Nie chodzi o to, że nie mamy demonstracji, ale nie są one tym, czym były kiedyś. To są marginesy, a nie większość. A po masakrze z 7 października i tej wojnie, pytanie, które zadaje sobie wielu Izraelczyków i prawdopodobnie tak samo wielu ludzi na całym świecie, brzmi: Czy przyszłość będzie lepsza? To bardzo interesujące, ponieważ każdy chce mieć dobrą przyszłość. Każdy chce dobrej przyszłości dla siebie, dla swoich dzieci, dla swojej rodziny, dla kraju. Wszyscy chcemy wiedzieć, że jesteśmy bezpieczni i dostatni.

Ale musimy zadać sobie pytanie: Co to jest, że Księga Ksiąg, najdokładniejsze, wiarygodne i autentyczne dzieło, które kiedykolwiek zostały znalezione i potwierdzone nawet przez pozostałości archeologiczne, co to jest, że ta Książka, którą izraelska deklaracja niepodległości nazywa Księgą Ksiąg, co Biblia mówi nam o przyszłości Izraela? Czy będzie lepiej? Czy gdziekolwiek znajdziemy nadzieję w czymkolwiek? Ale najpierw zajmijmy się obecną sytuacją. W tej chwili, wiercie lub nie, Izrael prowadzi wojnę nie na jednym, nie na dwóch, ale na wielu frontach. Mówimy o wojnie z Libanem, Jemenem, Syrią, Irakiem, oczywiście wojnie w Strefie Gazy, na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Iranie, czy wreszcie o przemocy wobec ludności żydowskiej na całym świecie.

Jest tak wiele frontów, ale na wszystkich, nawiasem mówiąc, walczymy tylko z jednym krajem i to nawet nie bezpośrednio. Nie walczymy z rządem Libanu, rządem Jemenu, rządem Syrii, rządem Iraku ani nawet z rządem Iranu. Walczymy dziś z marionetkami reżimu ajatollahów w Iranie. Walczymy z Hezbollahem w Libanie, z Huti w Jemenie, z piętnastoma różnymi ruchami "oporu" w Syrii, kierowanymi przez Iran i finansowanymi przez Iran oraz pięćdziesięcioma im podobnymi w Iraku; walczymy oczywiście z Hamasem, Islamskim Dżihadem, i wiercie lub nie, nawet z militarnym skrzydłem ruchu Fatah na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy.

Mowa oczywiście o samej Irańskiej Gwardii Rewolucyjnej w Iranie, z którą, nawiasem mówiąc, również tam mamy do czynienia. Oczywiście, na całym świecie mamy do czynienia z antysemityzmem i zagrożeniami ze strony dżihadystów, na całym świecie przeciwko społecznościom żydowskim, żydowskim przedsiębiorstwom, żydowskim szkołom i żydowskiej obecności na uniwersytetach, a także na innych platformach. Mamy więc do czynienia z wojną totalną. To nie jest coś, do czego jesteśmy przyzwyczajeni.

To jakaś ciekawa rzeczywistość, że się obudziliśmy, aby dowiedzieć się, że nie jesteśmy znienawidzeni tylko tutaj, czyli w naszej małej okolicy i że nie jesteśmy znienawidzeni tylko dlatego, że jesteśmy Izraelczykami. Zdjęto maski, a ludzie teraz otwarcie mówią o potrzebie całkowitego zniszczenia Żydów, ponieważ są Żydami. Podziw dla Hitlera i nazistowskiej filozofii sięga zenitu. Hitler byłby bardzo szczęśliwy, gdyby zobaczył to, co ludzie na całym świecie widzą dzisiaj w 2024 roku, mówią i nauczają w mediach społecznościowych, a także w różnych kręgach politycznych.

Wielu ludzi myli sytuację, w której się teraz znajdujemy, ze spełnieniem się Psalmu 83. Na każdym pogrzebie poległego żołnierza rabin czyta psalm 83.

Mowa w tym psalmie o tym, że wrogowie Izraela powstają przeciwko nam, aby nas całkowicie zniszczyć, ażeby imię Izraela nie było już dłużej pamiętane. Tymczasem musimy pamiętać, że dzisiaj mamy do czynienia z irańskimi pełnomocnikami, a nie z narodami. Psalm 83 mówi jednak o konkretnej wojnie i mówi o rzeczywistości duchowej. To są dwie różne rzeczy. Jeśli chodzi o konkretną wojnę, Psalm 83

opisuje, jak Egipt i Jordania, Liban i Syria idą przeciwko Izraelowi. I rzeczywiście stało się to już w 1948 roku, a także w 1967 roku, a nawet w 1973 roku, pomijając Jordanię. Jednakże duch tego psalmu, czyli potrzeba lub pragnienie, abyśmy wszyscy zostali odcięci od bycia narodem, żeby imię Izraela nie było już dłużej pamiętane – ten duch jest tutaj wciąż obecny.

I dlatego dokładnie to właśnie śpiewamy: To jest to, co czytamy, to jest to, co mówimy, grzebiąc naszych ukochanych żołnierzy. Masakra, która wydarzyła się 7 października, zmusiła Izraelczyków, wielu Izraelczyków, do skonfrontowania się z tym, czego zawsze starali się uniknąć.

I to jest oczywiście pytanie, co zrobimy z naszymi sąsiadami, którzy nazywają siebie Palestyńczykami. Obudziliśmy się ze zrozumieniem, że współistnienie nie jest tym, czego oni sobie życzą. Tym, czego oni chcą, jest wygaśnięcie naszej egzystencji. Patrzcie, śpiewają "od rzeki do morza" [ang. From the river to the sea, Palestine will be free]. Mają plakietki tej treści: od rzeki do morza. Mają mapy od rzeki do morza. A to dlatego, że między rzeką a morzem nie widzą dla nas żadnego miejsca do życia. To bardzo interesujące, ponieważ to konkretne wezwanie do zagłady jest czymś, co słyszymy otwarcie na każdym wiecu na całym świecie. Tymczasem z jakiegoś dziwnego powodu elity polityczne w wielu krajach nadal naciskają na rozwiązanie dwupaństwowe. Byłoby miło, gdyby zapytali nas, obie strony, czy jesteśmy zainteresowani rozwiązaniem dwupaństwowym.

Problem polega na tym, że nie ma nawet jednego oficjalnego Palestyńczyka, który by podpisał się pod takim dokumentem, ponieważ wtedy marzenie o Palestynie od rzeki do morza zniknie. Nie jestem nawet pewien, co też musimy zrozumieć w świetle wydarzeń 7 października, czy byłoby wystarczająco dużo Izraelczyków, aby w ogóle zagłosować za czymś takim. I dlatego wchodzimy w coś, co nazywamy sytuacją, w której nie martwimy się już o to, co powie świat: Po prostu dlatego, że wierzymy, że jest to irracjonalne i nierealistyczne mówić o takich rozwiązaniach, które nie przynoszą rozwiązania naszej sytuacji.

Interesujące jest to, że widzimy hipokryzję praw człowieka i organizacji broniących praw kobiet, a także podejście Organizacji Narodów Zjednoczonych, które sprawiło, że wielu Izraelczyków zrozumiało, że musimy dziś być sami. Uznają one, że skoro tu chodzi o życie Żydów i żydowskie kobiety, to gwałt jest "formą oporu" [Palestyńczyków]. Wtedy obcinanie głów dzieciom może być wątpliwe, może tak się stało, a może nie, chociaż to wszystko zostało sfilmowane. W sytuacji, gdy nie słyszymy potępienia za to, co się wydarzyło, a jednak nasze wyjaśnienie jest zawsze potępiane, nasuwa się pytanie: co będzie dalej? Gdzie jesteśmy w proroczym, biblijnym planie Boga?

Otóż musimy zrozumieć, że Bóg zna koniec od początku. Biblia mówi w Księdze Izajasza następująco: "Ja jestem Bogiem, nie ma żadnego innego. Ja jestem Bogiem i nie ma nikogo podobnego do mnie" [46:9,10]. Nie tylko [mówi Bóg] o wszystkim wiem, ale "zapowiadam od początku rzeczy ostatnie i od dawna to, czego jeszcze nie było..."

Bóg jest ponad czasem. Nie powiedział swoim prorokom, co może się wydarzyć, tego, co już się wydarzyło w Jego umyśle. To, co już wydarzyło się na Jego oczach. Prorocy Izraela nie donoszą o możliwym scenariuszu, ale na pewno coś takiego się wydarzyło, chociaż jeszcze tego nie doświadczyliśmy. A więc następna wojna, o której mówi Biblia... Nawiasem mówiąc, nie każda wojna na świecie jest wspomniana w Biblii. Jeśli coś nie jest związane z Izraelem, coś, co nie ma wpływu na Izrael, co nie jest częścią Bożego planu dla Izraela, tego po prostu w niej nie ma.

Podam przykład. Biblia nie wspomina o II Wojnie Światowej. Ale powrót Żydów do kraju w wyniku II Wojny Światowej jest w Biblii wspomniany. I dlatego teraz, skoro już jesteśmy z powrotem w tej ziemi, teraz, kiedy mamy ją, jak sądzę, zamożną i silną, chcielibyśmy myśleć o bezpiecznym kraju. Nasuwa się więc pytanie: jaka jest następna rzecz na osi czasu Bożego proroczego planu?

Otóż jest pewna lista kontrolna kwestii, które musimy zrozumieć. Kiedy już przez nią przejdziecie, odsłoni



wam ona Pisma Święte, które określają, co jest potrzebne, aby przygotować scenę dla następnej wojny. Dla wielu Izraelczyków, kiedy siedzisz i rozmawiasz z nimi o tym, co się dzieje i kiedy pytasz ich o sytuację, określenie Gog i Magog jest czymś, o czym mówią i o czym wspominają jako ostatecznym scenariuszu czasów ostatecznych, gdy wszystko zostanie wysadzone w powietrze.

Jest to bardzo interesujące. Ponieważ Księga Ezechiela mówi o "Gogu z ziemi Magog", ale nie wspomina o nim w związku z końcem Izraela, lecz faktycznie w sensie zdumiewającego zwycięstwa, które nie nastąpi dzięki sile Izraela, ale z powodu interwencji Boga Izraela. Aby dojść do punktu, w którym rozegra się wojna z Gogiem z ziemi Magog opisana przez Ezechiela (rozdział 38), spójrzmy na wspomnianą już listę kontrolną kwestii, które są objawione w Piśmie Świętym. Jedną z nich jest rekultywacja ziemi. Ziemia Izraela była jałowym pustkowiem. Przez setki lat nikt nie chciał tu mieszkać. Miejsce było opustoszałe. Miejsce to było opuszczone. Kiedy Mark Twain pojawił się tutaj w 1800 roku lokal ten był pusty.

Sam Mark Twain napisał, że w całej swojej podróży po tych terenach prawie nie widział żywej duszy. Zeznał nawet, że nawet kaktusy, które są bardzo dobrymi przyjaciółmi pustyni, nawet tu nie rosły. Tak było tu źle. Trzeba więc było najpierw odtworzyć ziemię zanim ludzie mogli powrócić do ojczyzny swoich przodków. Jest to interesujące, ponieważ Ezechiel w rozdziale 36 w wersetych 8 i 9 mówi: "A wy, góry Izraela, wypuście swe gałązki i wydacie swój owoc memu ludowi Izraela, bo zbliża się jego przyjscie. Oto bowiem idę do was i powrócę do was, będziecie uprawiane i obsiane". Bóg przyznał w Piśmie Świętym, że ziemia jest martwa, ale On w słusznym czasie, w ramach przygotowań do powrotu narodu żydowskiego, zamierza przemówić do ziemi aby stała się urodzajna. Czy rozumiecie?

Ziemia była martwa. Sprzedawano ją za grosze, za dolara. Była w zasadzie opustoszała. A Bóg mówi [w parafrazie]: "Jest taki moment w czasie, w którym powiem: To jest to. Nadszedł czas, aby moi ludzie wrócili do swojej ziemi. Ale ziemia jest martwa. Najpierw więc przemówię do tej martwej krainy i przywrócę ją do życia. Tak więc wy, góry Izraela, wypuście swe gałązki i wydacie..." - co takiego wydacie? "...wydacie owoc swój ludowi mememu, Izraelowi".

Bóg mówi, że ta ziemia należy do ludu Izraela, Jego ludu Izraela. A Bóg zadba o to, aby zapewnić ziemi trwałą urodzajność, aby mogli powrócić i w niej zamieszkać. A potem On mówi: "Będę musiał to zrobić, zanim oni przyjdą, ponieważ..." - spójrzcie, co Bóg mówi - "...bo wkrótce przyjdą". A potem, gdy nakazano ziemi aby ożyła, następuje powrót ludu. Jest to bardzo interesujące, ponieważ Biblia mówi w tym samym rozdziale: "Zabiorę was bowiem..." - narodzie żydowski - "...spośród narodów, zgromadzę was ze wszystkich ziem i przyprowadzę was do waszej ziemi" [36:24]. Oto, co Biblia mówi o własności ziemi Izraela. Oto, co Biblia mówi o planie Bożym dla ludu Izraela: że uzdrowi ziemię, wyprowadzi ludzi z miejsca, gdziekolwiek dotąd byli.

Jeszcze 20, 30 lat temu większość Żydów znajdowała się poza ziemią Izraela. Żyjemy teraz w czasach proroczych, gdzie po raz pierwszy od ostatnich 2000 lat większość narodu żydowskiego mieszka w ziemi Izraela. Jest to bardzo istotne, ponieważ zgodnie ze Słowem Bożym i planem Bożym ziemia musi być najpierw uzdrowiona, a wtedy lud musi powrócić. A oni są Jego ludem. To jest Jego ziemia. I upewnia się, że Jego lud powróci do ziemi, którą im dał.

A w Księdze Ezechiela, nawiasem mówiąc, ta sprawa jest kontynuowana i mówi o tym, że Bóg przyprowadzi ich ze wszystkich tych krajów. Powiem coś, co może zabrzmieć nieco szorstko, ale mam nadzieję, że rozumiecie dokąd zmierzam. Jestem bardzo zaniepokojony w duchu, ilekroć widzę Żydów żyjących dziś poza Izraelem. Otóż 50, 60, 80 lat temu było oczywiście inaczej. Ale dzisiaj to, że Żydzi wciąż mieszkają gdzie indziej, martwi mnie osobiście. Nie winię ich za to. Tam się urodzili. Wielu z nich nie wie nawet nic więcej. Ale to mi zupełnie nie odpowiada, ponieważ Ezechiel (36:20-21) mówi co następuje. Posłuchajcie tego: "A gdy weszli do narodów..." Spójrzcie na to. Pamiętajmy, że po buncie narodu żydowskiego Bóg ukarał ich, wypędzając ich z kraju. Ale spójrzcie, co On powiedział. "A gdy weszli do narodów, do których przybyli, zbeczęścili tam moje święte imię..."

Bóg mówi do narodu żydowskiego: Gdziekolwiek odeszliście z tej ziemi, czy to była Europa, Azja, Afryka, czy może Ameryka, Ameryka Południowa; gdziekolwiek poszliście, bezcześciliście moje imię. Cóż to znaczy, że zbezczeszczone Jego imię? Czy poszli i mówili źle o Bogu Izraela? – Nie. Czy przeklinali Boga Izraela? – Nie. Spójrzcie, co On mówi: "Gdy o nich mówiono..." – Gdy narody, poganie, goje o nich mówili. Gdy wszyscy poganie spojrzeli i ujrzeni, że Żydzi nie weszli do Izraela, lecz z niego wyszli, spojrzeli na nich i rzekli: "To jest lud Pana, a jednak z Jego ziemi wyszli". To jest coś, co było obrazą Boga. Bóg troszczy się o swoje imię. A kiedy zostaliśmy ukarani i wyszliśmy, rzeczą, która zaniepokoiła Boga, był fakt, że teraz ludzie mówią... Spójrzcie na to: "Czyż nie jest to lud Boży? A nie ma ich w ziemi, którą im dał, ale teraz są od niej daleko".

Gdy zatem widzę, że Bóg w końcu przyprowadził nas z powrotem do ziemi, uzdrowił ziemię i przyprowadził nas do niej, to myślę, że nadszedł czas, abyśmy wrócili. W każdej chwili gdy myślę, że jesteśmy daleko od tej ziemi, podczas gdy Bóg już otworzył drzwi, uzdrowił ziemię i upewnił nas, że istnieje kraj, który jest dla nas bezpieczny i dostatni, to mam z tym problem, że wciąż jesteśmy od niego daleko. Nie obwiniam ludzi. Wiem, że tam się urodzili. Wiem, że tam się wychowali.

Jednak to, jak Paweł przemawiał do przywódców żydowskich w Rzymie, jest również moim sposobem myślenia o narodzie żydowskim, który mieszka za granicą. Paweł zidentyfikował problem. Rozumiał sytuację. Nie wahał się jednak wskazać na rozwiązanie dane mu przez Boga. W Dziejach Apostolskich 28, w wersetach od 19 do 20, czytamy, że w areszcie domowym w Rzymie, gdzie przebywał, Paweł zgromadził w zasadzie cały naród żydowski: przywódców. Paweł, Saul, apostoł, Żyd, który prześladował kościół na samym początku, wezwał wszystkich swoich braci, naród żydowski i powiedział: "... gdy Żydzi się temu sprzeciwili, musiałem odwołać się do Cezara..."

I spójrzcie, co mówi: "...Nie żebym miał o co oskarżać mój naród". Paweł mówi: "Słuchajcie, wiem, że jesteście moim narodem". Nie mogę was oskarżać. Jest ślepotą. Nie możecie tego zrozumieć. Nie możecie dostrzec prawdy o Mesjaszu. Nie rozumiecie, że Bóg posłał swojego jednorodzonego Syna, aby zbawił świat. Ale muszę wam powiedzieć, że was nie oskarżam, ale... "wezwałem was dlatego, aby się z wami zobaczyć i porozmawiać z wami, bo dla nadziei Izraela jestem związany tym łańcuchem". Nie zaparł się Pana. Lecz wręcz przeciwnie, mówi: "Spójrzcie, On jest nadzieją Izraela, Mesjasz jest nadzieją Izraela. I właśnie dlatego jestem związany tym łańcuchem".

A dziś mamy interesującą sytuację. Ziemia jest uzdrowiona. Ludzie wrócili. Żyjemy obecnie w sytuacji, w której ma miejsce gniewny sojusz Rosji, Iranu i Turcji, który powstaje na naszych oczach. Wojska rosyjskie są już na granicy ze Wzgórzami Golan. Wojska tureckie są już w północnej Syrii. Irańczycy są w całym basenie Morza Śródziemnego ze swoimi pełnomocnikami [ang: proxies] i własnymi przedstawicielami. Faktem jest, że 24 stycznia 2024 roku prezydent Iranu Raisi powiedział do prezydenta Turcji Erdogana: "Insz Allah [jeśli Bóg pozwoli], reżim syjonistyczny zniknie".

Teraz Turcja i Iran nie mają nawet granicy z Izraelem. Nie ma sporu między Izraelem a Turcją czy Iranem o jakąkolwiek ziemię. Widzimy jednak wyraźne pragnienie aby zniknął zarówno sam ustrój, jak i egzystencja każdego, kto nazywa tę ziemię swoją ojczyzną. Dlaczego wspominam o Turcji, Rosji i oczywiście Iranie? Ponieważ 2700 lat temu prorok Ezechiel mógł widzieć to nadejście [inwazji]. Powiedział: "A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciw Gogowi w ziemi Magog..." Gog to tytuł wodza, który mieszka w krainie znanej w dawnych czasach jako Magog. A potem mówi, kim on jest. On jest "... księżciem..." przewodniczącym, głową "...Rosz...".

Rosz w starożytnym języku hebrajskim i innych językach semickich jest opisem tego, czym jest dzisiejsza Rosja. A On mówi o Gogu, że jest "księciem Rosz, Meszek i Tubal, prorokuj przeciwko niemu, i mów: Tak mówi Pan Bóg: 'Oto jestem przeciwko tobie, Gogu, księciu Rosz, Meszek i Tubal. Obróć cię, włożę haki w paszczę i wyprowadzę cię z całym twoim wojskiem, końmi i jeźdźcami, wszyscy wspaniale odziani. Świetna kompania z puklerzami i tarczami...'" Spójrzcie, co Bóg mówi, wszyscy z tarczami, a potem dodaje: Wielkie

grono, które do nich dołączy, będzie z "Persji..." dzisiejszy Iran, z "Etiopii..." po angielsku to właściwie Kusz, czyli dzisiejszy Sudan, i oczywiście: "Gomer i dom Togarmy". "Gomer i dom Togarmy" to biblijna nazwa dzisiejszej Turcji.

Mamy więc gniewną koalicję Rosji, Turcji i Iranu, do których zgodnie z Księgą Ezechiela 38 dołączy Sudan i Libia. Ale jednocześnie z czym i z kim przyjdzie im się zmierzyć? Biblia mówi nam, że ziemia Izraela będzie prosperować, bezpieczna i niezagrożona.

W rzeczywistości Ezechiel oznajmia: "Przygotuj się i bądź gotowy, ty i twoje wszystkie zastępy, które się zebrały wokół ciebie, i bądź ich stróżem. Po wielu dniach zostaniesz nawiedzony, przy końcu lat przybędziesz do ziemi uwolnionej od miecza, której lud został zebrany spośród wielu narodów, na góry Izraela, które były długo spustoszeniem..." Spójrzcie, Ezechiel już od dawna mówi nam: nastąpi masowy exodus z kraju z powodu wypędzenia, za sprawą Cesarstwa Rzymskiego oczywiście. Mówi, że ziemia będzie martwa. Mówi dalej, że w dniach ostatecznych Żydzi powrócą na te tereny, które kiedyś były martwe. A wreszcie dodaje: "...które były długo spustoszeniem, a będąc wyprowadzeni spośród narodów, oni wszyscy zamieszkają bezpiecznie". Jest naród, jest wojsko...

Spójrzcie na to, co przeszliśmy 7 października, to był drugi mini holokaust. Tylko że tym razem możemy powalczyć. Jak myślicie, dlaczego oni teraz idą przeciwko nam? Jak myślicie, dlaczego teraz nas krytykują? Bo w pewnym sensie to ma sens, że zostaniemy zaatakowani, ale dla świata nie ma sensu, że weźmiemy odwet i że odpowiemy z mocą i zdecydowanie.

I tak oto jesteśmy w kraju prosperującym, z najsilniejszą walutą na półkuli zachodniej i bardzo silną gospodarką, bardzo zamożnym narodem. Jeśli chodzi o innowacje medyczne, innowacje w rolnictwie, jesteśmy krajem, który przoduje w tak wielu aspektach na całym świecie.

A Bóg mówi: "...Teraz wszyscy mieszkają bezpiecznie". I faktycznie, mimo że wydarzenia 7 października miały miejsce - wiercie w to lub nie - fala żydowskiej imigracji nawraca teraz do ziemi Izraela, ponieważ Żydzi nigdzie indziej nie czują się już bezpiecznie. Zaś Ezechiel mógł to widzieć. To Bóg mówi, że wracają do ziemi, i powiada: do ziemi, w której mieszkają bezpiecznie. To ciekawe, bo Ezechiel mówi, że w tej wojnie nie będzie chodziło o ziemię, nie będzie to dotyczyło polityki. Stanie się tak, ponieważ będzie coś, co jest pożądane, a to jest żądza odnosząca się do zasobów.

Księga Ezechiela mówi: "Tak mówi Pan Bóg: W tym dniu zrodzą się myśli w twoim sercu i będziesz miał złe zamiary; I powiesz: 'Wyruszę do ziemi o nieobwarowanych wsiach; napadnę na ludzi spokojnych, którzy mieszkają bezpiecznie, na wszystkich, którzy mieszkają bez murów i nie mają ani rygli, ani bram', aby zabrać..." Co? Co zrobić? Aby zabrać "...łupy i zagarnąć zdobycze, aby swą rękę położyć na spustoszone miejsca, które znowu zostały zamieszkane, i na lud zgromadzony spośród narodów, który zdobył bydło i dobra, a mieszka w środku ziemi". Atak będzie dotyczył naszych zasobów i faktu, że staliśmy się całkiem zamożni. A to ciekawe, bo nie mamy się wstydzić i nie powinniśmy przeproszać za to, że wróciliśmy z narodów.

Bóg powiedział: "Rozproszę was między narody i przyprowadzę was z powrotem do ziemi". Ludzie na całym świecie mówią: "Nie jesteście rdzennymi mieszkańcami, nie jesteście. Nie należycie do ziemi; po prostu przyjechaliście z Europy lub z Ameryki". Tak, przyjechaliśmy z Europy, ale to znaczy, że wróciliśmy, bo w prorocztwie jest słowo "z powrotem". Wróciliśmy, choć w większości nie dlatego, że tego chcieliśmy, ale dlatego, że Bóg jest tym, który to wszystko zaaranżował.

Jest to bardzo interesujące, ponieważ kontynuując to prorocztwo Ezechiel wskazuje na silną przyjaźń z Półwyspem Arabskim, no i oczywiście na słabą Amerykę i Europę. To bardzo ciekawe, co mówi. Powiada: "Szeba, Dedan..." tak dziś nazywa się Półwysep Arabii Saudyjskiej. "Szeba, Dedan i kupcy Tarszisz..." Europa Zachodnia, "...oraz wszystkie jego lwięta..." co uważa się za to, z czego narodziła się Ameryka,

"...zapytają cię...", czyli tych, którzy występują przeciwko Izraelowi: "...Czy przybyłeś, aby zabrać łupy? Czy na zagarnięcie zdobyczy zgromadziłeś swoje zastępy, aby zabrać srebro i złoto, zabierać bydło i dobra, aby zgarnąć wielki łup?" Są to umiarkowane sunnickie kraje muzułmańskie, a także europejskie i amerykańskie, które będą krytykowały radykalny atak na Izrael ze strony Rosji, Iranu i Turcji.

Jest to bardzo interesujące, ponieważ rozpoznają oni fakt, że mają do czynienia z rzeczami, które posiadamy, takie jak gaz ziemny, ropa naftowa i wszystkie nasze technologie. I teraz dochodzimy do sedna. Chcę, żeby to było bardzo, bardzo jasne. 7 października był momentem, w którym wielu Izraelczyków zostało wstrząśniętych do głębi, bo dla nas wojsko było zawsze czymś niemal świętym, czymś, czemu ufamy w takim stopniu, w jakim nie ufamy niczemu innemu w kraju. Nie ufamy systemowi sądownictwa, systemowi politycznemu, władzy wykonawczej, nie ufamy polityce. Nawet w najmniejszym stopniu nie ufamy niczemu tak, jak ufamy wojsku.

Dla wielu Izraelczyków kryzys polegał na tym, że wojsko nie zdołało obronić swoich obywateli. Jest to interesujące. Jeśli bowiem myślicie, że w wojnie, którą opisuje Ezechiel, i która nadchodzi jako następna, armia Izraela będzie tak silna i tak dobra, że doprowadzi do zwycięstwa, to lepiej pocałujcie tę myśl na pożegnanie.

Wprawdzie zakończenie tej wojny będzie zwycięskie, ale będzie to Boskie zwycięstwo. "Ale w dniu, w którym Gog nadciągnie przeciwko ziemi Izraela, mówi Pan Bóg, wzmoże się zapalczliwość mego gniewu. Powiedziałem bowiem w swojej gorliwości i w ogniu swojego gniewu: 'Zaprawdę, w tym dniu będzie wielkie trzęsienie w ziemi Izraela. I zadrzą przede mną ryby morskie i ptactwo niebieskie, zwierzęta polne i wszelkie...' " oczywiście [Gog] będzie wstrząśnięty. A Bóg kontynuuje i mówi: "...ześlę ulewny deszcz i kamienie gradu, ogień i siarkę - na niego, na jego wojska i na liczne ludy, które z nim będą. Tak więc ja...", czyli Bóg "...okażę się wielki i święty i dam się poznać na oczach wielu narodów, i poznają, że ja jestem Panem". Bóg będzie walczył za nas, zwycięży za nas, i domagać się będzie za to chwały w oczach wszystkich narodów dookoła...

Nie cytujemy dalej z przyczyn poniżej podanych:

\* \* \*

Komentarze powyższego wykładu dotyczące sytuacji w Izraelu są bardzo rzeczowe, wiarygodne i godne polecenia. Niestety, Autor, jako Żyd mesjanistyczny, przyjął „chrześcijańską” interpretację 9. rozdziału prorocstwa Daniela o siedemdziesięciu tygodniach łaski dla Izraela i w oparciu o nią powieli skrajnie nierealistyczny scenariusz dotyczący przyszłości swego narodu. Z tego powodu pomijamy dalszą część jego wykładu, która taki właśnie scenariusz rozwija.

Powyższe prorocstwo Daniela całkowicie wypełniło się przeszłości. Proroczy okres 490 lat (454 r. p.n.e. do 36 r. n.e.) doprowadził do przyjścia Mesjasza (29), trzy i pół roku później (w połowie ostatniego tygodnia) do złożenia przez Niego ofiary za grzech świata (33), i wreszcie końca wyłącznej łaski dla narodu żydowskiego (36; przyjęcie Korneliusza). Odtąd, za sprawą żelaznej potęgi Rzymu zaczęło się palenie symbolicznych plew, które w latach 69-135 unicestwiło Izrael jako naród.



„Interpretatorzy” Pisma Świętego w sztuczny sposób oderwali od całości prorocznego okresu ostatni 70. tydzień-lat i przenieśli jego wypełnienie na czasy końca. Jakie były okoliczności popełnienia takiego

oszustwa i kto go dokonał?

Pod wpływem światła Wielkiej Reformacji papieżstwo zostało zdemaskowane jako biblijny Antychryst, Człowiek Grzechu, Wielka Nierządnicą. Spowodowało to pilną potrzebę aby tę niebezpieczną poszlakę skierować gdzie indziej. Rzym powierzył to zadanie swoim wyrafinowanym fałszerzom, jezuitom... nie pierwszy i nie ostatni raz, jakżeby inaczej.

Jeden z nich, Francisco Ribera (1537-1591), hiszpański teolog, napisał komentarz do Księgi Apokalipsy, w którym nadał tekstowi Daniela 9:27 zupełnie nowy charakter. Zaczął nauczać, że w wersecie tym nie chodzi o Mesjasza, lecz o Antychrysta. Działalność tego Antychrysta, jako pojedynczej osoby „zobaczył” on w wizjach Objawienia, które mówią o okresie trzyipółletnich rządów symbolicznej bestii (13:5; 17). W swym komentarzu Ribera wymienił między innymi takie wydarzenia ostatniego tygodnia, jak odbudowa świątyni w Jerozolimie i zmuszenie całego świata do bałwochwalczego wielbienia Antychrysta, który będzie się w niej panoszył. Nastaną rządy terroru. Druga połowa tygodnia będzie okresem wielkiego ucisku, kiedy to w niewypowiedzianych cierpieniach zginie jedna trzecia ludzkości. Nie ma sensu przytaczać szerzej tak bałamutnych i całkowicie bezzasadnych teorii. Za sprawą teologów, Edwarda Irving’a, Johna Derby’ego i Cyrusa Scofield’a, ku zdumieniu co bardziej myślących chrześcijan, teorie te trafiły do kościołów protestanckich i tutaj zostały uznane za prawdziwe.

Chrystusem jest sam Pan Jezus jako Głowa, oraz 144 000 członków Jego symbolicznego Ciała (Malutkie Stadko; Łuk. 12:32). Fałszywym naśladownictwem tego prawdziwego Chrystusa jest system Antychrysta, czyli papież, jako głowa, oraz cała hierarchia odstępczego Kościoła Rzymsko-katolickiego. Królestwo Antychrysta, czyli władza tego kościoła nad „królami ziemi” trwała przez 1260 lat (539-1799). Były to rządy Rzymu, czwartej bestii z proroctwa Daniela (rozdział 7) w papieskim wydaniu. Ostateczny kres tym rządów położył Napoleon Bonaparte oraz król włoski Wiktor Emmanuel II.

Wizja 17. rozdziału księgi Objawienia zapowiedziała krótkotrwałe wznowienie królestwa Antychrysta tylko na symboliczną godzinę, literalne 42 miesiące, trzy i pół roku. Było to współczesne wznowienie sojuszu tronu i ołtarza, przy czym świecką podporą odstępczego kościoła rzymskiego stał się tym razem chwiejący się blok państw socjalistycznych. Blok ten ukazany został w postaci szkarłatnej bestii mającej siedem głów (7 członków Układu Warszawskiego) i dziesięć rogów (10 członków RWPG). Na grzbiecie tej bestii usadowiła się Wielka Nierządnicą Rzymu (Antychryst, Człowiek Grzechu). Przez prorocze trzy i pół roku (1977-1981) była ona reprezentowana przez kolejnych papieży, Pawła VI i Jana Pawła II.





Bestia czasów ostatecznych  
Objawienie 17

Z chwilą, gdy do takiego wyniesienia doszło, Wielka Nierządnica zamarzyła sobie długie przewodzenie światu jako autorytet duchowy (Obj. 18:7). Jednak marzenie to pękło jak bańka mydlana. Wszystko się posypało i zaczęło bezpowrotnie odchodzić w przeszłość. Wpierw, od zamachu na Jana Pawła II (13.05.1981) zaczęła się kompromitacja i obnażanie niegodziwości kościoła katolickiego, a w ślad za tym czerwona bestia zaczęła „iść na zatracenie” (Obj. 17:8). Rogaty, wielogłowy czerwony potwór socjalistycznej władzy rozpadł się jak domek z kart. W obecnych realiach, wzmagającej się ogólnoswiatowej anarchii, wprost niewyobrażalne jest ponowne uformowanie się współpracy władz świeckich i religijnych w takiej postaci, która by tak dokładnie pasowała do wizji 17. rozdziału Księgi Objawienia.

Należy zaznaczyć, że jak dotąd, te opresyjne rządy świecko-kościelne dotknęły wyłącznie członków Izraela duchowego (Obj. 13:6-17) i nie miało to nic wspólnego z Izraelem oraz jego stolicą, literalną Jerozolimą. Niemniej jednak cielesny Izrael będzie miał do czynienia ze szkarłatną bestią i to w niedalekiej przyszłości. Po rozpadzie całego bloku państw socjalistycznych, niesławnym kontynuatorem polityki czerwonej bestii papieskiej jest najważniejsze z tych państw, post-komunistyczna Rosja. Ostateczne zniweczenie potęgi tej bestii (biblijnego Goga) dokona się wkrótce na „górach Izraela” (Ezech. 39:1-5).

Dodał: Andrzej